

Kard. Marcello Semeraro: Do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina

W niedzielę, 10 września 2023 r. w Markowej na Podkarpaciu została beatyfikowana rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z siedmiorgiem dzieci. W imieniu papieża bullę beatyfikacyjną odczytał kard. Marcello Semeraro. Przypominamy homilię, jaką wygłosił podczas Mszy świętej z obrzędem beatyfikacji.

Beatyfikacja Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich siedmiorga dzieci

Markowa (Polska) - 10 września 2023

Homilia

1. Przed chwilą wysłuchaliśmy słów Jezusa na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: «*Idź, i ty czyn podobnie*» (Łk 10, 37). Wiadomo, że Józef i Wiktorcia Ulmowie poświęcili szczególną uwagę temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, podkreślając na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację «Tak».

Jak napisał św. Jan Paweł II, przypowieść o człowieku, który wpadł na zbójców, opowiada o cierpieniu zdolnym «wyzwalać w człowieku miłość, ów właśnie bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz innych ludzi» [Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 29]. Ta miłość jest sercem naszej dzisiejszej uroczystości. Byłoby błędem, gdyby dzień beatyfikacji rodziny Ulmów posłużył jedynie przywołaniu na myśl terroru i okrucieństw dokonanych przez ich oprawców, nad którymi ciąży już osąd historii. Chcemy natomiast, aby dzisiejszy dzień był dniem radości, ponieważ słowa Ewangelii spisane na papierze stały się dla nas przeżywaną rzeczywistością, która jaśnieje w chrześcijańskim świadectwie małżonków Ulmów i w męczeństwie nowych Błogosławionych.

W 1942 roku Józef i Wiktoria Ulmowie otworzyli drzwi swojego domu i przyjęli ośmioro Żydów prześladowanych przez niemiecki reżim nazistowski. Dzisiaj, wraz z nowymi Błogosławionymi, pragniemy również przypomnieć ich imiona. Byli to: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem oraz Gołda Grünfeld i Lea Didner z małą córką Reszlą. Ten gest Józefa i Wiktorii był wyrazem posłuszeństwa przykazaniu Bożemu. Było to «tak» dla woli Bożej. Ich dom stał się tą gospodą, w której był goszczony i doświadczył opieki pogardzany, odrzucony i śmiertelnie ranny człowiek. Dzięki temu mógł on dalej żyć. W rzeczywistości, bez opiekuńczej troski, człowiek zawodzi: troska jest bardzo ważną częścią człowieczeństwa, bowiem czyni istnienie właśnie ludzkim. Za ten gest gościnności i troski - jednym słowem: miłosierdzia wypływający ze szczerej wiary, małżeństwo Ulmów wraz z dziećmi zapłacili najwyższą cenę męczeństwa: ich życie było cenną monetą, którą przypieczętowali bezinteresowność całkowitego daru z siebie samego w imię miłości.

Szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega także na tym, że do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

2. Aby w pełni zrozumieć heroiczną decyzję Józefa i Wiktorii, należy przyjrzeć się duchowej drodze, jaką przebyli do tego momentu. Poczynając od ich charakterów: Józef uczciwy, pracowity i chętny do niesienia pomocy ludziom;

Wiktorii serdeczna, łagodna, wrażliwa na potrzeby innych. A następnie ich nieustanny wzrost w miłości Pana Boga i bliźniego, pomiędzy działalnością parafii a wiejskim życiem w Markowej. Również i my nie możemy nie odczuć ujmującej mocy ich chrześcijańskiego świadectwa, które przekazali swoim dzieciom: ośmioletniemu Stanisławowi, siedmioletniej Barbarze, sześcioletniemu Władysławowi, czteroletniemu Franciszkowi, trzyletniemu Antoniemu i dwuletniej Marii, a nawet najmłodszemu dziecku, które przychodziło na świat w chwilach męczeńskiej śmierci matki. Szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega także na tym, że do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

3. Temat postawy otwartej narzuca się jako wspólny wątek, który łączy liczne aspekty życia i męczeństwa rodziny Ulmów. Znajdujemy w nim roztaczające się przed nami bogactwo przesłań, które dzisiaj pragniemy

zebrać jako owoc ich świadectwa.

Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Jak już wspomniałem, bardzo znaczące jest słowo «tak» odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

Doskonale zadziałała w nich uświęcająca łaska Chrztu, Eucharystii i innych sakramentów, wśród których jasno ukazuje się piękno i wielkość sakramentu Małżeństwa. Dlatego żyli w świętości nie tylko małżeńskiej, ale również rodzinnej. Może mieć zastosowanie do nich starożytna definicja św. Jana Chryzostoma, który mówił o domu jako o «*ἐκκλησία μικρά*», małym Kościele [Jan Chryzostom, *Kazanie na List do Efezjan* 20, 6; PG 62, 143]; podobnie jak Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele nazwie go «*Ecclesia domestica*», «Kościołem domowym» [SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen Gentium*, 11], któremu Pan Bóg udzielił wszystkich darów swojej łaski do tego stopnia, że uczynił go znakiem i wcieleniem całego Ludu Bożego.

Dom Ulmów stał się miejscem «świętości z sąsiedztwa», jak nazywa to Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, kiedy pisze: «*Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z*

Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb....

W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odbłaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „klasą średnią świętości”» [Franciszek, Gaudete et exsultate, 7].

W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył małżonkom i powtarzamy słowa św. Jana Pawła II, które skierował do rodzin w 1994 roku: [Jan Paweł II, *Przemówienie podczas światowego spotkania z rodzinami*, 8 października 1994].

W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa maleńkie dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Chociaż nie miało ono jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym. Ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek: chociaż nigdy nie wypowiedziało żadnego słowa, dzisiaj to małe niewinne dziecko, które razem z aniołami i świętymi w raju wyśpiewuje chwałę Bogu w Trójcy Jedynej, tutaj na ziemi woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, zwłaszcza życie bezbronnych i zepchniętych na margines. Ten

jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar a nie dar. Dlatego rodzina Ulmów zachęca nas do reagowania na tę «kulturę odrzucenia», którą potępia Papież Franciszek, kiedy mówi: «Odrzucamy nadzieję: nadzieję dzieci, które przynoszą nam życie pozwalające nam iść naprzód, i nadzieję tkwiącą w korzeniach, które mają osoby starsze. (...) To nie jest problem takiego czy innego prawa, to jest problem odrzucenia» [Franciszek, *Przemówienie podczas Plenarnego Zebrania Papieskiej Akademii Życia*, 29 wrzesień 2021].

Ten jego niewinny głos chce
wstrząsnąć sumieniem
społeczeństwa

Wreszcie świadectwo
Józefa i Wiktorii
Ulmów oraz ich
dzieci uczy nas
otwartości na
innych, zwłaszcza

tych najbardziej potrzebujących. Nawiązując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, św. Hieronim napisał: «Musimy przyjąć brata i bliźniego, a nawet wszystkich ludzi każdej rasy, ponieważ mamy tylko jednego Ojca» [Hieronim, *Komentarz do Księgi Zachariasza*, VII, 8; PL 25, 1462].

Otwartość jest wyrazem braterstwa. Dlatego pragnę pozdrowić ze szczególną serdecznością obecnych dzisiaj na tej uroczystości beatyfikacyjnej przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Ich udział jest nie tylko wyrazem szlachetnych uczuć wdzięczności za to, czego dokonali nowi Błogosławieni, gdy w Europie – a zwłaszcza tutaj, w Polsce, szalała rozpętana przez niemieckich okupantów furia skierowana wobec narodu żydowskiego, co nazwano «ostatecznym

rozwiązaniem». To zjednoczenie rodzin żydowskich i rodziny katolickiej w tym samym męczeństwie zawiera bardzo głęboki sens oraz rzuca najpiękniejsze światło na przyjaźń żydowsko-chrześcijańską, zarówno na płaszczyźnie ludzkiej jak i religijnej. Rzeczywiście, nienawiść prześladowców do Żydów była, w samej swej istocie, nienawiścią do Boga Przymierza, Starego i tego Nowego, we krwi Chrystusa. Moglibyśmy dzisiaj powiedzieć, że konkretnością swojego gestu rodzina Ulmów, jak również inni ludzie dobrej woli, którzy pomagali Żydom, antycypowali nauczanie Soboru Watykańskiego II, św. Pawła VI a także św. Jana Pawła II, przyjmując w swoim życiu postawę kogoś, kto burzy mury i obejmuje z braterską miłością.

Co więcej, przyjęcie bliźniego stało się pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę przemoc i zniszczenia spowodowane wojną. Trwająca od 18 miesięcy rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła do ucieczki wielką liczbę uchodźców, którzy pukali do drzwi Polski w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. W tym trudnym czasie różne instytucje rządowe i samorządowe oraz tysiące ludzi z prostych rodzin.

Z wyjątkowym podziwem i szczególną wdzięcznością myślimy o wielu inicjatywach realizowanych przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, jak również i o tych propagowanych w całej Polsce. Powszechne zaangażowanie działaczy oraz wolontariuszy w akcje radzenia sobie z kryzysem humanitarnym nabrało niezwykłych rozmiarów i wielkiego znaczenia. Niestety, podobne sytuacje powtarzają się również w innych częściach świata i powodują, iż rzesze uchodźców szukają słusznego przyjęcia u innych. Niech wstawiennictwo nowych Błogosławionych i ich świadectwo ewangelicznej miłości zachęcą wszystkich ludzi dobrej woli, aby stali się tymi, którzy «*wprowadzają pokój*» (Mt 5, 9),

otwierając drzwi i angażując się na rzecz bliźniego, przybywającego ze swoim cierpieniem fizycznym i moralnym, podejmując trud pomocy w jego oddaleniu od własnego domu i bliskich, ofiarując lekarstwo na rany, które są wynikiem odrzucenia lub niezrozumienia. Już na długo przed wybuchem tej wojny Papież Franciszek mówił: «W obliczu cierpienia tak wielu ludzi, wycieńczonych przez głód, przemoc i krzywdy, nie możemy pozostawać widzami. Ignorowanie cierpienia człowieka co to oznacza? Oznacza ignorowanie Boga! Jeżeli nie podejść do tego mężczyzny, do tej kobiety, do tego dziecka, do tego starca czy tej staruszki, którzy cierpią, nie zbliżę się do Boga» [Franciszek, *Audiencia generalna*, 27 kwiecień 2016].

Od dziś wszyscy razem,
publicznie, rodzinie Ulmów,
zawierzamy gorącą modlitwę
za rodzinę ludzką i o pokój w
bliskiej Ukrainie.

4. Drodzy bracia i
siostry, «*Męczennik*
– pisał św. Jan Paweł
II - *jest najbardziej*
autentycznym
świadkiem prawdy o
życiu. Wie, że dzięki
spotkaniu z Jezusem

*Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania» [Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 32]. Dzisiejsza celebracja jest zwieńczeniem nieprzerwanej opinii świętości i męczeństwa, jaką Kościół na Podkarpaciu, a szerzej, całej Polski, zachował i potrafił pielęgnować. Jest to jednak także wyraz słusznej pamięci i serdecznej wdzięczności w stosunku do wielu waszych rodaków, którzy w tamtych czasach, świadomi ryzyka, na jakie się narażali, udzielali schronienia*

Żydom, płacąc za ten wybór życiem. Niech w każdym z nas dzisiaj tutaj obecnym świadectwo męczeńskiej śmierci rodziny Ulmów wzbudzi szczere pragnienie odważnego życia wiarą i jej wyznawania.

5. Rodzina Ulmów dołącza dziś do szlachetnego i bogatego grona synów i córek narodu polskiego, którzy w wiekach dawnych, ale też i we współczesnym czasie zostali wyniesieni do chwały ołtarzy jako Święci i Błogosławieni. Świadectwo ich życia jest przykładem i wzorem do naśladowania. Są nam też ofiarowani jako orędownicy u Pana Boga, abyśmy mogli powierzać im naszą codzienność, nasze nadzieje, radości, potrzeby i zmartwienia. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, Świętym i Błogosławionym tego narodu, a od dziś wszyscy razem, publicznie, rodzinie Ulmów, zawierzamy gorącą modlitwę za rodzinę ludzką i o pokój w bliskiej Ukrainie.

Błogosławieni Józefie i Wiktorio, wraz z waszymi córkami i synami: Stanisławą, Barbarą, Władysławem, Franciszkiem, Antonim, Marią oraz najmłodszym przychodzącym na świat w chwili męczeńskiej śmierci matki, módlcie się za nami wszystkimi!

Kard. Marcello Semeraro
Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych

BP KEP/awo

fot. BP KEP

